

Sygnatura akt III K 582/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Olga Knap

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Michała Długosza

po rozpoznaniu w dniach 15 listopada 2013 roku, 17 stycznia 2013 roku, 21 marca 2014 roku, 20 maja 2014 i 26 maja 2014 roku

sprawy przeciwko M. S.

synowi M. i Z. z domu Ś.

urodzonemu (...)roku w D.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 28 listopada 2012 roku w J.woj. (...)polecił J. K.właścicielowi firmy (...)dokonanie zaboru mienia w postaci 7 ton kostki granitowej o łącznej wartości 1960 zł czym działał na szkodę (...)

tj. o czyn z art. 18§1 kk w zw. z art. 278§1 kk

- I. oskarżonego M. S.uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku,
- II. wydatki Skarbu Państwa powstałe od chwili wszczęcia postępowania zalicza na rachunek tego Skarbu państwa.

Sygn. akt III K 582/13

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W listopadzie 2012 roku oskarżony M. S. (1) wykonywał funkcję kierownika budowy w ramach prac przeprowadzanych przez zatrudniającą go (...) Grupę (...) (dawniej (...) L.) przy budowie obwodnicy S., remoncie ul. (...) w J. i remoncie drogi nr (...) w B.. Jednym z podwykonawców zaangażowanych w budowę obwodnicy S. była (...) J. K. w Ś.. Prace wykonywane przez (...) obejmowały roboty kanalizacyjne, w tym obudowanie studzienek kanalizacyjnych kostką granitową. Podwykonawca miał obowiązek wykonać powierzone mu prace przy użyciu własnych materiałów. Nieterminowe wykonanie robót kanalizacyjnych opóźniło zakończenie wykonania całej inwestycji. Z uwagi na trudności, z którym borykało się (...), (...) kilkakrotnie przesuwiał termin zakończenia robót. Ostateczny termin zakończenia prac przy studzienkach kooperujące firmy ustaliły na 20 listopada 2012 roku. Na kilka dni przed upływem wspomnianego terminu pracownicy (...) sygnalizowali zakończenie robót z powodu braku materiału, który miał posłużyć do obudowy kilku studzienek. Oskarżony, odpowiadający za terminowe wykonanie prac, liczył się z ryzykiem kolejnego opóźnienia, toteż chcąc uniknąć odpowiedzialności wobec inwestora zastrzeżonej w ramach kary umownej za niedotrzymanie terminu zakończenia robót, powiedział M. K., przedstawicielowi (...), że na innej budowie, kierowanej przez niego w miejscowości J., znajduje się kostka granitowa pozyskana w trakcie remontu drogi, i dodał,

że mogą taką kostkę zabrać i wykorzystać na budowie w S.. M. K. powiedział, że potrzebują nie więcej niż „jeden, dwa samochody” kostki. Inny pracownik (...) Z. K. wytłumaczył M. K., gdzie podlegający mu pracownicy znajdą rzeczoną kostkę. Nadzór nad pracami wykonywanymi przez (...) należał do branżowego inspektora nadzoru. Sposób wykonania prac i rodzaj użytych materiałów pozostawały pod kontrolą kierownika robót sanitarnych, którą to funkcję wykonywał M. K..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego M. S.k. 53-54, 185-188

- zeznania świadka M. K. k. 40-41, 190-191

- zeznania świadka Z. K. k. 102a - 102a odwrót, 191

- zeznania świadka J. K. k. 43-44, 189-190

- umowa nr (...)ze zleceniem k. 161 – 168

- projekt wykonawczy k. 193.

Materiał pozyskany przy remoncie drogi w J. był składowany na placu w okolicy stacji kolejowej. Materiał ten należał do inwestora, tj. Starostwa Powiatowego w W.. Do czasu zakończenia prac przy remoncie drogi wykonawca, (...) przez swego kierownika budowy mógł w ramach tej samej inwestycji dysponować rzeczonym materiałem, jednak wszelkie dyspozycje związane z przemieszczeniem kostki poza wzmiankowaną budowę i wykorzystanie przy wykonywanych w tym samym czasie innych inwestycjach prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w W. wymagało zgody wyrażonej w uchwale zarządu Powiatu.

Dowód: - zeznania świadka J. M. k. 6-9, 188-189

- zeznania świadka R. K. k. 245 - 246

- zeznania świadka M. S.k. 53-54, 185-188.

Na dzień 28 listopada 2012 roku wykonawca zaplanował Radę budowy poświęconą zakończeniu robót przy budowie obwodnicy S.. Na spotkaniu (...)z podwykonawcami nie stawił się przedstawiciel (...). Tego dnia około godz. 9.00 M. K.przekazał swemu ojcu telefonicznie informację o kostce składowanej w J.. J. K.wysłał pracowników we wskazane miejsce. Pracownicy przywieźli kostkę na budowę w S.i wyładowali ją przy studzienkach, które miały być jeszcze „obrukowane”. Uznawszy, że potrzebują więcej kostki pojechali po raz drugi do J.. Tam pracownik Urzędu Gminy w J.powstrzymał ich przed przewiezieniem drugiego ładunku. W ramach obu przejazdów pracownicy (...)mieli przewieźć około 7 ton kostki. Wkrótce na miejsce składowania kostki przyjechali funkcjonariusze Policji. Pracownicy, legitymowani przez Policjantów w związku ze zgłoszeniem kradzieży kostki, zadzwonili do J. K.. Ten, po przedstawieniu mu zastrzeżeń pracownika Urzędnika Gminy, przekonany do tej pory, że firma reprezentowana przez oskarżonego była dysponentem kostki składowanej w J., zadzwonił do oskarżonego i poprosił o interwencję, obawiając się, że incydent z kostką pogorszy jego sytuację w związku z uprzednim skazaniem. Stosownie do instrukcji przedstawiciela Urzędu Gminy pracownicy (...)rozładowali samochód, wrócili na budowę obwodnicy, załadowali zrzuconą wcześniej kostkę i przewieźli kostkę do J.. Oskarżony, ponaglany przez J. K., zadzwonił do funkcjonariusza kierującego interwencją i pozwalając sobie na żartobliwy ton poprosił, by wlepił mandaty pracownikom J. K.i zwolnił ich, bo z powodu zatrzymania czekał z budową. Tego dnia skontaktował się jeszcze telefonicznie z M. K.i mając wiedząc o problemach podwykonawcy z zakupem kostki poinformował go, że w czasie prac rozbiórkowych prowadzonych równoległe na budowie w B.na rzecz innego inwestora pozyskał kostkę granitową, którą K.może wykorzystać przy wykończeniu studzienek na budowie w S.. Chcąc uniknąć problemów, jakie mogła nastąpić taka dyspozycja materiałem uzyskanym na innej budowie, poinformował majstra M. S., odpowiedzialną za tę budowę, o potrzebach (...)i po uzyskaniu jej zgody na zabranie nadmiarowej ilości kostki (około 850 kg) niewykorzystanej przy wzmiankowanych pracach, przekazał tę informację przedstawicielowi podwykonawcy. Tym razem bez jakichkolwiek

trudności pracownicy (...)przewieźli kostkę z B.do S.-Z.i do dnia 5 grudnia 2012 roku zakończyli wykonywanie zleconych im robót przy budowie obwodnicy.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S.k. 53-54, 185-188

- zeznania świadka M. K. k. 40-41, 190-191
- zeznania świadka J. K. k. 43-44, 189-190
- zeznania świadka M. S.k. 226
- projekt wykonawczy k. 193
- zeznania świadka Z. C.k. 45-47, 196-197
- zeznania świadka M. D.k. 103 odwr., 197
- zeznania świadka S. F. k. 33-34, 198
- zeznania świaska T. R. k. 32 odwr., 223
- zeznania świadka B. K. k. 31 odwr., 223-224
- zeznania świadka W. C. k. 224
- zeznania świadka Z. C. (2) k. 224-225
- zeznania świadka L. M. k. 225
- zeznania świadka M. P. k. 225-226
- zeznania świadka L. R. k. 226
- lista obecności k. 160.

Oskarżony ma 61 lat. Wyuczył się zawodu technika budowy dróg i mostów. Wykonywanie obowiązków kierownika budowy przynosi mu dochód w wysokości 8000 zł miesięcznie. Oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwa. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do jego poczytalności.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i tak w postępowaniu przygotowawczym jak i w postępowaniu przed Sądem wyjaśnił, że nikomu nie kazał brać kostki z budowy w J., a jedynie - mając na uwadze, że przed końcem dnia należało wykończyć budowę studzienek kanalizacyjnych - powiedział przedstawicielowi (...), że na innej kierowanej przez niego budowie, w J., gdzie prowadzone są prace rozbiórkowe przy remoncie drogi, jest kostka, którą dysponował i której niewielką ilość mogą sobie pożyczyć. W toku postępowanie przez Sądem oskarżony dodał, że był zdziwiony, gdy dowiedział się od J. K., że jego pracownicy zostali zatrzymani przez Policję w trakcie powtórnego załadunku kostki i że biorą kostkę z J..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego M. S.k. 53-54, 185-188,

- informacja o karalności k. 55.

Sąd zważył nadto, co następuje:

Sąd nie podzielił przekonania Prokuratora o sprawstwie oskarżonego. Jakkolwiek zabór kostki składowanej na innej budowie, dokonany przez pracowników podwykonawcy, stanowił okoliczność niebudzącą najmniejszych wątpliwości, Sąd nie zgodził się z twierdzeniem oskarżyciela jakoby postąpienie kierownika budowy poprzedzające zabranie

koszki wyczerpało znamiona czynu zabronionego. Oceniając zebrane dowody Sąd miał na uwadze, że projekt wykonawczy i umowa nr (...)ze zleceniem robót podwykonawcy ustalały zakres obowiązków (...)i normowały stosunki z (...), kształtując je stosownie do natury stosunku cywilnoprawnego jako relacje równorzędnych partnerów. Były to dokumenty sporządzone na potrzeby przedmiotowej inwestycji a nie niniejszego postępowania, toteż nie było powodów, dla których należałoby zakwestionować wiarygodność omawianych dowodów. Podobny walor cechował listę obecności dokumentującą nieobecność przedstawiciela (...)na spotkaniu organizowanym w ramach Rady budowy, potwierdzoną przez samego J. K., który zeznał, że tego dnia zaangażował się w przewiezienie koszki z J.na budowę w S.. Oceniając dowody z osobowych źródeł dowodowych Sąd miał na uwadze, że większość świadków, czy chodziło o pracowników (...) (tj. o T. R., B. K., L. R., Z. C., S. F.), czy o pracowników (...) (tj. o W. C., Z. C., L. M., M. P., M. D., S. S., Z. K.), zeznała na okoliczność zaboru koszki z J., ilości koszki potrzebnej do wykończenia robót sanitarnych i interwencji zainicjowanej przez pracownika Urzędu Gminy w J.. Świadkowie nie byli obecni przy rozmowie oskarżonego z M. K.i nie relacjonowali okoliczności, w jakich kierownik robót wykonywanych przez (...)powziął wiedzę o koszce składowanej w J.i zdecydował o jej przewiezieniu na budowę obwodnicy S.. Podobnie, świadek M. S.nie znała ustaleń między oskarżonym i M. K., a zeznała jedynie o uzgodnieniach poczynionych przez nią z oskarżonym w przedmiocie wykorzystania przez (...)koszki pozyskanej z rozbiórki drogi w B., a więc również okoliczności pozostającej bez wpływu na ocenę krytycznego zachowania oskarżonego. Mając na uwadze istotę czynu zarzuconego oskarżonemu, tj. polecenie J. K.dokonania zaboru mienia, Sąd miał na uwadze szczególny walor zeznań świadków M. K.i J. K.oraz wyjaśnień oskarżonego, opisujących okoliczności, w jakich kierujący firmą (...)zdecydowali się przewieźć koszkę z J.na budowę w S.. Z uwagi na to, że do zabrania koszki doszło w ramach inwestycji realizowanej na rzecz Starostwa Powiatowego w W.Sąd nadał ten sam, szczególny walor zeznaniom przedstawicieli inwestora, R. K.i J. M., opisujących mechanizm dysponowania przez wykonawcę materiałem pozyskanym w trakcie powierzonych mu robót i wskazujących jednoznacznie na decyzję Zarządu Powiatu jako organu władnego zalegalizować rozporządzenie koszką przez wykonawcę. Oskarżony podał, że nikomu nie kazał zabierać koszki z J.i przewozić ją na budowę w S.; przyznał jedynie, że w obliczu zaprzestania robót przez pracowników (...), niedysponujących materiałem potrzebnym do wykończenia studzienek, wskazał jedynie, osobiście bądź za pośrednictwem któregoś ze swoich podwładnych, przedstawicielowi podwykonawcy, że mogą podjechać na budowę w J., gdzie znajduje się koszka pochodząca z rozbiórki przeprowadzonej w ramach innych, kierowanych przez niego prac, i stamtąd mogą ją zabrać. Niezależnie od tego, że dyspozycja koszką pozyskaną na innej budowie nie byłaby niemożliwa, ale wymagałaby zgody zarządu Powiatu, jak o tym logicznie i zbieżnie zeznali przedstawiciele inwestora, z samej relacji oskarżonego wynika, że nie popełnił czynu zabronionego wskazując miejsce składowania koszki (ani w postaci zjawiskowej sprawstwa polecającego, ani tym bardziej pomocnictwa). Wprawdzie po przyznaniu, że wskazał gdzie pracownicy (...)mogą podjechać po koszkę, oskarżony przed Sądem wyjaśnił, że zdziwił się, że biorą koszkę z J.(k. 186), to nie sposób na tej podstawie przyjąć, że mijał się z prawdą opisując okoliczności, w jakich podzielił się z M. K.wiedzą miejscu, w którym znajduje się koszka. Wszak sam M. K.na rozprawie (k. 190) jasno stwierdził, że oskarżony nie kazał im jechać po koszkę, a tylko powiedział gdzie jest taka koszka. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że oskarżony podał mu gdzie znajduje się koszka, którą będą mogli wykorzystać do obudowy włączów studni kanalizacyjnych i dodał, że podał oskarżonemu, że potrzebują z jeden, dwa samochody koszki, na co oskarżony powiedział, że mogą tam jechać i zabrać koszkę. Świadek J. K., relacjonujący to, co na temat rozmowy z oskarżonym przekazał mu syn w dniu zdarzenia, także nie wskazał iżby oskarżony kazał im jechać do J.i zabrać stamtąd koszkę do wykończenia studzienek. M. K.zeznał na rozprawie, że szczegółowe informacje o miejscu składowania koszki przekazał mu Z. K., po tym jak dowiedział się od oskarżonego, że z jakiejś roboty została koszka i że stamtąd można ją wziąć. Żaden ze świadków nie zeznał (potwierdzając w ten sposób wyjaśnienia oskarżonego) że M. S.polecił im dokonać zaboru koszki. J. K.i M. K.nie mieli żadnego interesu, by sprzyjać oskarżonemu i wbrew faktycznemu przebiegowi ustaleń z kierownikiem budowy wspierać jego wyjaśnienia i przy okazji ryzykować odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań. Zachowanie świadka J. K.na rozprawie, w szczególności uparte kwestionowanie twierdzeń oskarżonego o kłopotach finansowych (...)i swoich prośbach o interwencję ze względu na obawę zarządzenia kary do wykonania, wskazywało dobitnie, że relacja obu mężczyzn, nacechowana jest pewną dozą obustronnej niechęci. W tych realiach oczywiste pozostawało, że świadek nie miał żadnego powodu, by pomóc oskarżonemu uniknąć kary.

Zeznania J. K. i M. K. uwiarygodniły twierdzenia oskarżonego, akcentującego brak woli popełnienia przez pracowników (...) czynu zabronionego. Tymczasem było to o tyle istotne, że dla bytu czynu, przyjmującego postać zjawiskową sprawstwa polecającego opisanego w art. 18 § 1 k.k., konieczne jest, by sprawca polecił innej osobie wykonanie czynu zabronionego z wykorzystaniem istniejącego między nim i bezpośrednim sprawcą stosunku uzależnienia. Stosunek zależności wyraża się w podległości bezpośredniego sprawcy, która ma charakter formalny albo faktyczny, zawsze jednak musi mieć postać realnej władzy. Tymczasem między oskarżonym, odpowiadającym za terminowe wykonanie robót, a kierownikiem ze strony (...) nie istniała właściwie żadna więź mająca choćby pozór zwierzchnictwa. Trzeba pamiętać, że (...) była związana umową z (...), i jeśli można doszukiwać się jakiejś zależności to właśnie na gruncie stosunku prawnego łączącego podwykonawcę z wykonawcą, tyle że ze względu na charakter stosunku cywilnoprawnego, wykluczającego jakiegokolwiek podporządkowanie, byłoby to i tak sporym nadużyciem. Z treści umowy nr (...) z dnia 13 lipca 2010 roku jasno wynika, że kierownik budowy nie miał żadnych władczych uprawnień wobec przedstawicieli podwykonawcy, a jedynymi konsekwencjami nienależytego wykonania zobowiązania przez (...), przewidzianymi przez rzeczoną umowę, były kary umowne i odstąpienie przez zlecającego roboty od umowy ze skutkiem natychmiastowym. Bez takiego podporządkowania podwykonawcy, wykraczającego poza uprawnienia zlecającego wykonanie robót, żadna uwaga przedstawiciela wykonawcy adresowana do M. K. nie będzie miała postaci polecenia, o którym traktuje art. 18 § 1 k.k. Do tego nie można pomijać faktu, że oskarżony nie określił ilości kostki, którą mogli wykorzystać pracownicy podwykonawcy przy wykończeniu nielicznych, pozostałych studzienek kanalizacyjnych. Oczywiście było jednak, że w intencjach oskarżonego nie mogło leżeć zabranie kostki w ilości 7 ton, znacznie przekraczającej potrzeby obrukowania studzienek, skoro z budowy w B. pracownicy (...) zabrali nie więcej niż 850 kg kostki potrzebnej do obłożenia niewykończonych studzienek.

Tak jak nie można było mówić o sprawstwie polecającym, tak samo nie można było dopatrywać się postaci zjawiskowej pomocnictwa w zachowaniu oskarżonego. W tym bowiem przypadku sprawca po myśli art. 18 § 3 k.k. ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego, np. tak jak w niniejszej sprawie wskazując na możliwość wejścia w posiadania mienia należącego do innego podmiotu, ale tylko wówczas gdy będzie działał w zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym, tj. będzie chciał popełnienia przestępstwa albo przewidując ewentualność jego popełnienia godził się na nie. Niezależności od wątpliwości co do możliwości przyjęcia innej postaci zjawiskowej przestępstwa niż zarzucona aktem oskarżenia, Sąd nie znalazł powodów, dla których miałby przyjąć, że oskarżony chciał popełnienia przestępstwa czy choćby godził się na nie. Nienależyte wykonanie zobowiązania wiązało się z odpowiedzialności kontraktową podwykonawcy; przedstawiciel zlecającego wykonanie robót sanitarnych nie miał więc żadnego interesu, by - nie zabiegając o kostkę dla siebie tylko zatrudniającej go jednostki organizacyjnej - przy pomocy przestępstwa przybliżyć moment zakończenia prac na budowie.

Mając na uwadze, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion przestępstwa, Sąd stwierdził istnienie ujemnej przesłanki procesowej wymienionej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i w myśl art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec uniewinnienia oskarżonego Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zaliczył na rachunek Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania.